NADZWYCZAJNE WYDANIE.

Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 4 grudnia 1933 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie —70 Zł.
kwartalnie 2·— „
półrocznie 4·— „
rocznie 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie —.90 zł.
kwartalnie 2·50 „
półrocznie 5 „
rocznie 10 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—15 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 45. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII

1 LISTA Nr.: 1
jest jedyną listą prorządową
i idzie pod hasłem:
Blok Współpracy Gospodarczej
dla dobra Państwa i Miasta.

Lista kandydatów Bloku Współpracy Gospodarczej dla dobra Państwa i Miasta.

OKRĘG I. WYBORCÓW 1792.
4 mandaty.

1. Smalec Stanisław
2. Dubiel Gabryel
3. Bylica Józef
4. Boruch Ludwik
5. Biesiadzka Aleksandra
6. Inż. Letscher Czesław
7. Kargol Ludwik
8. Srebro Tadeusz
9. Ryba Marcin
10. Augustyn Michał
11. Wróblewski Ignacy
12. Strada Józef.

OKRĘG II. WYBORCÓW 2004.
4 mandaty.

1. Ks. Dr. Bulanda Stanisław
2. Szadziński Ludwik
3. Grzyb Jan
4. Pogoda Walenty
5. Czaplińska Janina
6. Gągola Leopold
7. Kaczorowski Aleksander
8. Wróblewski Jan.

OKRĘG III. WYBORCÓW 1999.
4 mandaty.

1. Ks. Dr. Lubelski Józef
2. Rosieńska Marja
3. Hajdukiewicz Józef
4. Godowski Maurycy
5. Adamek Józef
6. Berszakiewicz Józef
7. Kraus Franciszek
8. Kołodziej Jan

OKRĘG IV. WYBORCÓW 1893.
3 mandaty.

1. Hanausek Karol
2. Hoborski Maksymiljan
3. Oleksy Rudolf
4. Dr. Lantner Dawid
5. Michnik Szczepan
6. Potępa Józef.

OKRĘG V. WYBORCÓW 1661.
3 mandaty.

1. Sobolewska Adela
2. Ryza Józef
3. Zins Samuel
4. Inż. Kruszyna Franciszek
5. Ks. Chrobak Walenty
6. Krzanowski Karol
7. Wojtanowski Władysław
8. Serednicki Wincenty
9. Turaj Stanisław.

OKRĘG VI. 2 OBWODY
WYBORCÓW 4646.
7 mandatów.

1. Gewürz Eljasz
2. Dr. Schornstein Juljusz
3. Zwiebel Chaim
4. Seiden Adolf
5. Rosenzweig Aron
6. Ehrlich Szyja
7. Müller Józef
8. Strauss Rubin
9. Kanarek Szyja
10. Bleiweiss Tobjasz
11. Haut Natan
12. Hochhauser Józef
13. Lemberger Chaskel
14. Osterweil Izrael
15. Laufer Markus
16. Goldstein Wolf
17. Kalucha Franciszek
18. Prof. Plutzer Aleksander.

OKRĘG VII. 2 OBWODY
WYBORCÓW 3089.
5 mandatów.

1. Engländer Chaim
2. Rubin Wolf
3. Dr. Lampel Chaim
4. Goldberg Chaim
5. Dr. Förster Adolf
6. Schmidt Lipe
7. Postrąg Chaskel
8. Weiss Saul
9. Wolf Israel
10. Mehr Salomon
11. Jakubowicz Leizer
12. Wolk Salomon
13. Bernatowicz Adolf

OKRĘG VIII. WYBORCÓW 1267.
3 mandaty.

1. Dr. Kryplewski Juljan
2. Komusiński Stanisław
3. Kopfowa Stefanja
4. Wydro Władysław
5. Mazgaj Józef
6. Dziuba Stanisław
7. Raczkowski Jan
8. Dumara Piotr
9. Łyczko Józef

OKRĘG IX. WYBORCÓW 1797.
4. mandaty.

1. Inż. Okoń Edward
2. Bodzoniówna Jadwiga
3. Łopuski Zenon
4. Patroński Edmund
5. Żarnowski Zygmunt
6. Inż. Szancer Karol
7. Kuligowa Marja
8. Lis Jan

OKRĘG X. WYBORCÓW 1428.
3. mandaty.

1. Grzebieluch Jan
2. Pazdro Jan
3. Biłyk Jan
4. Szypuła Klemens
5. Wilczyński Ignacy
6. Pisz Michał
7. Osak Michał
8. Chmura Ignacy.

1 Ratujcie gospodarkę miasta 1 głosując na listę:

Wobec pojawienia się w „Tygodniku Żydowskim“ wiadomości, jakoby Koło żydowskie przy Radzie Grodzkiej B. B. W. R. miało być rozwiązane — stwierdzam, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.

Jan Rybiewski
Prezes Rady Grodzkiej.

Smutne i oburzające.

Jesteśmy po I. akcie wyborów gminnych. Listy kandydackie zostały już do Głównej Komisji zgłoszone. Zrozumiałem jest, że na okręgi żydowskie zgłoszono listę Nr. 2. sjonistyczno-socjalistyczną, można mieć pobłażliwość i dla socjalistów, że rugowani zewsząd, widząc szczupłejące z dnia na dzień szeregi, usilują poraz wtóry wtargnąć na ratusz, na którym wygospodarowali dzisiejsze niepomierne zadłużenie miasta. Może dostawszy się tam, zdołaliby przedłużyć swoją agonję, odroczyć nieuchronny upadek, który we wszystkich prawie państwach europejskich niesie czerwonej międzynarodówce duch dziejów.

Jedno jest niezrozumiałe, nad wyraz smutne i oburzające. Oto ci, którzy przy każdej sposobności deklamują szumnie i hałaśliwie o potrzebie jedności narodowej, o konieczności konsolidacji sił narodowych do walki z czerwonym upiorem socjalizmu i komunizmu, dzisiaj, kiedy na szczupłym odcinku gospodarki miejskiej mieli znakomitą sposobność okazać, że te hasła o jedności i konsolidacji większości polskiej nie są jeno pustym frazesem, ale żywą treścią ich programu społecznego, nie zawahali się podeptać tę jedność, odepchnąć podaną im przez nas dłoń dla współpracy nad podniesieniem naszego miasta, odważyli się w dzisiejszych ciężkich, przełomowych czasach — wskrzesić przeklętą tradycję polskiego warcholstwa, prywaty osławionego szlacheckiego „liberum veto“.

Mówimy o tzw. „Bloku Mieszczańskim“. Uzurpowane, ukradzione miano; Mieszczaństwo, kupcy i rękodzieło są z nami, a ich prawdziwa reprezentacja znajduje się na liście Nr. 1. To nie mieszczaństwo warcholi, ale niesumienne jednostki urzędnicze, zredukowane, które z nizin niemocy i zapomnienia pragną na barkach mieszczaństwa wypłynąć na radzieckie fotele.

Obeszli oni przedtem wszelkie pokoje i przedpokoje, targując się nie o program gospodarczy, ale o wysokie miejsce na liście, zapewniali o swej lojalności i chęci współpracy z naszem Blokiem gospodarczym, a gdy uważali, że ich ambicje osobiste nie zostały nasycone, gdy pojęli, że ich urojona wielkość nikogo nie olśniewa — poszli utartym szlakiem rokoszan.

Nie o nich nam chodzi; patrjotyczne, obywatelsko uświadomione mieszczaństwo i inteligencja tarnowska da im zasłużoną odprawę, na którą jako przedwcześni emeryci już gdzieindziej zasłużyli.

Chodzi o to, by nikt z prawych obywateli nie dał się zbałamucić tym niepoprawnym warchołom i krzykaczom, którzy, gdzie wejdą, wnoszą zamęt i rozbicie (np. w Tow. Właściciel nieruchomości:) i którzy swym ostatnim zamachem na dobre imię tarnowskiego mieszczaństwa dowiedli, że właściwe ich miejsce to nie ratusz, ale te lokale..., w których dotąd skutecznie na swą sławę i kieszeń zarabiali.

Jedyną listą jedności wszystkich obywateli, jedyną listą prorządową — jest lista Nr. I. Inteligencja wolna i urzędnicza, kupiectwo, przemysł, rękodzieło, rolnictwo, świat robotniczy, Żydzi — Polacy i Żydzi chcący z nami zgodnie pracować — wszyscy mają na na[s]zej liście odpowiednie przed[s]tawicielstwo. Żaden zawód, żadna dziedzina gospodarcza nie została pominięta.

I jeszcze jedno: Czyż ta opozycja, która kłamała swoją lojalność i chęć współpracy z Rządem, a która w rzeczywistości wszędzie rzuca mu kłody pod nogi, zdolna byłaby w razie dojścia do władzy dźwignąć gospodarkę miejską bez pomocy tego przez siebie znienawidzonego Rządu?

Dlatego baczcie, Obywatele Wyborcy i rozumiejcie trzeźwo, od kogo możecie oczekiwać pomocy i rzetelnego zastępstwa Waszych interesów.

Prawy obywatel — Polak i prawy Żyd obywatel głosować może w dniu 10 grudnia jedynie na

listę Nr. I.

Niech żyje zwycięstwo Bloku współpracy dla dobra Państwa i Miasta.

Głos prawdy żydowskiej.

Wyborczy „Tygodnik żydowski“ z piątku jest pełen goryczy i boleści. Boleją w nim sjoniści, że Prezydent podzielił miasto na okręgi, zamiast utworzyć ze sjonistów całego miasta, jeden idealny okręg, w którym sjoniści mogliby bez przeszkody wybrać sobie jednego lub dwóch radnych, bo tyle na ich 1300 głosów w mieście wypadałoby.

Rzucają się w słowach pełnych inwektyw i insynuacyj na obywateli, a swoich współwyznawców tylko dlatego, że ci mając swoje żydowskie i polskie ideały, nie chcą iść na pasku takich sjonistów, którzy zapominają o tem że żyją w Polsce, zapominają, że „Naczelnem prawem“ każdego obywatela musi być „Dobro Państwa“ i że to dobro Państwa należy tak rozumieć, jak je rozumie Rząd pomajowy.

Specjalną swoją taktyką walczą sjoniści także i przy obecnych wyborach do Rady miejskiej. Ostrzeżeni przez swoich prowodyrów pp. Neigera i Dra Chometa, by się nie kompromitowali, bo klęska wyborcza jest dla sjonistów pewną bez względu nato, czy ugoda nastąpi lub nie, nie wystawili listy własnej, ale ukryli się pod firmą Hitachtutu. — Bo nie ma siły, którąby ortodoksję potrafiła skłonić do oddania głosu sjonistom, za ich do ortodoksji nienawiść i za ich stanowisko w sejmie, którego odjum spada niewinnie na wszystkich żydów.

Pozatem starają się sjoniści osłabić siłę ortodoksji idącej za listą Nr. 1 przez znane inwektywy i insynuacje, chcąc, by ortodoksja małą tylko uzyskała liczbę głosów, by prawda się nie ukazała naga, **że w ulicy żydowskiej tylko ortodoksja ma głos decydujący**, właśnie z czołowymi swoimi ludźmi PP. Drem Silbigerem, Gewürzem, Engländerem, Aberdamem, Rosenzweigem i wielu innymi, o których w swojem piśmie sjoniści zapomnieli.

Do tego celu osłabienia powagi ortodoksji w ulicy żydowskiej, ma także służyć kłamstwo o rozwiązaniu jakiegoś ZBBWR., które wogóle nie istnieje. Istnieje natomiast i będą istniały, choćby panowie sjoniści kręćka wściekłości dostali, komórki organizacyjne Bloku, jak: Koło Dzielnicowe „Grabówka“ i Koło Środowiskowe Rzemieślników żydowskich, zanim się nie zleje w jedną ogólną organizację rzemieślniczą. Bujdy o postanowieniach odpowiednich czynników, niech panowie sjoniści opowiadają dzieciom z Hitachdutu, bo co kierownicze w Bloku czynniki myślą o swoich organizacjach z tego się z pewnością p. Friedmannowi nie spowiadają, a p. Friedman nie mógł się o tem dowiedzieć, ani od p. Dra Baslera, ani p. Dra Chometa.

Więc kto wyssał i z czyjego palca, nic tylko złośliwa taktyka oszałomionych prowodyrów sjonistycznych skłoniła ich do ukazania miastu prawdziwego swego oblicza; złośliwości i bezsiły. A to są wyniki własnej od szeregu lat prowadzonej taktyki, prowadzącej nie do rozbudowania, lecz niszczenia istniejących w grodzie naszym poważnych, patrjotycznych i pracowitych placówek żydowskich.

A.

Ślojma Haecker gniewa się.

Humorystyczna szmatka krakowska „Naprzód“ uniosła się na „Hasło“, że skutecznie prowadzi propagandę Bloku Gospodarczego w Tarnowie i swoim zwyczajem wymyśliła dziwy i cuda, aby zmniejszyć wciąż wzrastające powodzenie akcji wyborczej Bloku Gospodarczego.

Ale publiczność przyzwyczaiła się już do blag i oszczerstw tej szmatki krakowskiej i tylko świetnie się bawi, czytając jej bzdury.

Komitet Obywatelski Żydowski przy Bloku Współpracy Gospodarczej dla dobra Państwa i Miasta, ogłosił następującą ulotkę:

Obywatele Żydzi!

Konieczność gospodarcza zmusza nas do oderwania się od codziennych zajęć i trosk i zwrócenia jak najbaczniejszej uwagi na odbywające się wybory do Rady Miejskiej.

Dzięki troskliwemu stanowisku naszego Rządu o gospodarcze dobro obywateli, zamieszkujących i w miastach dla dobra Państwa pracujących, mają się obecne wybory do Rady Miejskiej odbyć nie pod hasłami politycznemi, ale jedynie gospodarczemi.

Dbali zawsze o dobro naszego rodzinnego miasta, z którem związani jesteśmy wszystkimi naszemi interesami gospodarczymi, ujmiemy w bezpośrednie nasze ręce ster naszych interesów gminnych w walce gospodarczej o lepsze jutro!

Do tej zbożnej pracy wzywamy Was wszystkich, którym zaślepienie partyjne nie zamroczyło umysły partyjnickiem politykierstwem, wszystkich Was, którzy w dobrze pomyślanym interesie własnym macie konstytucyjne prawo rozstrzygania o swym losie.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w myśl intencji i wskazań Rządu, tworzy we wszystkich miastach Polskich Komitety gospodarcze, chcąc umożliwić współpracę gospodarczą z B. B. W. R. także i tym jednostkom, które politycznie należą do organizacyj nie idących po linji wskazań Rządu a nawet wprost wrogich obecnemu reżimowi i BBWR.

We wszystkice miastach Polski znalazło wezwanie Rządu należyte zrozumienie i uznanie.

Także i u nas w Tarnowie odezwało się wezwanie do konsolidacji gospodarczej żywem echem i wszystkie stronnictwa i grupy zasiadły przy jednym stole w żmudnych naradach o drogach gospodarczych, któremi miasto nasze kroczyć winno.

Wśród wszystkich stronnictw i grup oprócz P. P. S. i „Bundu“ zabrakło niestety także org. sjonistycznej, która przez tyle lat po rewolucyjnych nie nauczyła się niczego i która nie potrafiła wyzbyć się zaślepienia partyjnego i segreguje nadal obywateli wedle tego, czy należą do ich organizacji politycznej lub są ich sympatykami, czy też nie uznają dotychczasowych dróg org. sjonistycznej w Polsce.

W ośmiu okręgach o przeważającej ludności katolickiej, potrafił BBWR. skupić wszystkie jak wyżej stronnictwa około jednej wspólnej

Obowiązkiem prawego Obywatela jest głosować na listę Bloku Współpracy Gospodarczej dla dobra Państwa i Miasta.

listy kandydatów.

Tylko w dwuch okręgach czysto żydowskich ugoda tentowana przez przewod. kahału p. Dr. Baslera nie doszła do skutku i jak wobec czynników miarodajnych stwierdził p. Dr. Basler, nie doszła do skutku „z winy sjonistów“

Doprowadzenie do zgody dwuch odłamów społeczeństwa żydowskiego t. j. ortodoksji i org. sjonistycznej ujął w swe doświadczone ręce Pan Starosta Powiatowy, chcąc ułagodzić zwaśnione walką polityczną umysły i prowadzić je na tor gospodarczy.

Dzięki pojednawczemu i ofiarnemu stanowisku organizacyj i grup prorządowych udało się Panu Staroście po żmudnych trzydniowych pertraktacjach doprowadzić 25 bm. o godzinie trzeciej nad ranem do zgody i wspólnej listy ortoksyjno-sjonistycznej w dwóch okręgach żydowskich. Już dziękowano sobie wzajemnie, już gratulowano sobie wzajemnie tego doniosłego aktu, gdy nagle organizacja sjonistyczna zażądała na 3 żydowskie mandaty w okręgach mieszanych obsadzenia jednego mandatu zorganizowanym sjonistą, drugiego sympatykiem org. sjon., a tylko trzeci okręg pozwalała obsadzić członkiem organizacji prorządowej.

Ponieważ w obu żydowskich okręgach otrzymali sjoniści i ich sympatycy o jeden mandat więcej, aniżeli wszystkie organizacje prorządowe wraz z ortodoksją, przeto żądaniom organizacji sjonistycznej z trudnością tylko można było zadość uczynić, jednakowoż i to ustępstwo nie byłoby utrzymało jedności — albowiem sjoniści obawiając się majoryzacji głosów ortodoksyjnych przy wspólnej liście zerwali układ.

Wobec tego wszystkie żydowskie organizacje i grupy z wyjątkiem sjonistów otworzyły wspólną listę kandydatów pod hasłem gospogarczym, wspólnem dla wszystkich okręgów.

jako lista Nr. 1

Bloku gospodarczego pracy dla dobra Państwa i miasta.

Stwierdzamy, że wszystkie stronnictwa i grupy ortodoksyjne, zawodowe, społeczne i kulturalne współpracujące bezpośrednio lub pośrednio z BBWR, przyjęły z zadowoleniem to gospodarcze hasło Rządu które oby było początkiem nowej ery w poprawie bytu szerokich mas miejskich ludności żydowskiej.

W zrozumieniu intencyj Rrządu zespolenia wszystkich umysłów gospodarczych i maszerując dotąd pod hasłem ideałów Blokowych, potrafimy je nadal wysoko dzierżyć.

Obywatele Żydzi! Na barykady gospodarcze! Brońmy naszych praw gospodarczych! Walczmy o lepsze jutro gospodarcze, bo taki cel wskazuje nam Rząd Marszałka!

Naprzód! Do zwycięstwa zdrowej gospodarczej myśli.

Tarnów dnia 26 listopada 1933.

Dr. Zygmunt Silbiger
Prezes Kom. Dzielnicowego Grabówka BBWR.

Inż. Eichhorn Maksymiljan
Za Żyd. Koło Środ. Woln. Zaw. BBWR,

Pinkas Templer
Stow. „Klaus“

Gewürz Eljasz
Org. „Aguda“

Braw Selig
Prezes Koła środow. Rzem. Żyd. BBWR.

Sander Jakób
Grupa Ort. „Bobowa“

Hoffman Mendel
Grupa Ort. „Belz“

Hochhaiser Józef
Prezes Stow. Żyd. Inw. Woj.

Leiser Jakóbowicz
Grupa Ort. „Dzików“

Laufer Markus
Grupa Ort. „Szczucin“

Salamon Rosen
Grrpa Ort. „Grodzisk“

Rubin Straus
Grupa Ort, „Żabno“

Ukazały się w mieście następujące ulotki:

Obywatele Wyborcy!

BBWR. w myśl wskazań Prezesa organizacji, Płk. Walerego Sławka uznał za stosowne rozszerzyć platformę swojej organizacji i powołać do współpracy gospodarczej na terenie samorządu miejskiego ludzi o nastawieniu gospodarczym bez względu na ich zabarwienie polityczne.

W myśl powyższych wskazań Prezes Rady Grodzkiej Jan Ryblewski, powołał do współpracy prezesa właściciela realności Pana Manaczyńskiego Józefa, jako reprezentanta tej grupy społeczeństwa tarnowskiego, której interesy są ściśle związane z interesami miasta. Pan Prezes Ryblewski powołując do współpracy Pana Manaczyńskiego liczył na to, że p. Manaczyński w zrozumieniu haseł głoszonych przez listę Nr. 1. stanie w naszych szeregach i zechce pracować wspólnie dla dobra Państwa i miasta.

Pan Manaczyński bardzo skwapliwie poszedł do układu oświadczył gotowość kandydowania na liście Nr. 1 a zaraz potem dał folgę swojej osobistej ambicji i przez swoje postępowanie odsunął się od współpracy z Blokiem Gospodarczym, tworząc osobną listę.

Blok Współpracy Gospodarczej skreślił p. Manaczyńskiego ze swojej listy Nr 1. a przez swoje postępowanie dał p. Manaczyński dowód, że nie dorósł do zrozumienia idei głoszonej przez nas — twierdzimy również, że p. Manaczyński nie zna interesów obywatelstwa tarnowskiego nadto okazał że wyżej ceni interes własny i partyjnictwo, nad interes państwa.

Pan Manaczyński przez swoje postępowanie przekreślił się w opinji społeczeństwa tarnowskiego, które okazało dużo dobrej woli w tym momencie, gdy chodzi o interes Państwa i miasta.

Nikomu nie zależy na osobie p. Manaczyńskiego, albowiem skupiliśmy w swoich szeregach reprezentantów właścicieli realności, którzy zrozumieli swoje obowiązki i zdają sobie sprawę z tego, że przy dobrej woli dużo zdziałać mogą dla wspólnej idei jeśli pójdą pod hasłami Bloku Gospodarczego, wyrzekając się własnych interesów.

Pan Manaczyński idzie na wojnę z Blokiem Gospodarczym którą przyjmujemy i potrafimy na nią zareagować.

Pożałowania godna jest rola tych którzy wstąpili w jego szeregi, obałamuceni przez zręcznego agitatora politycznego.

Blok Współpracy Gospodarczej dla dobra Państwa i Miasta.

Do wyborców miasta Tarnowa!

Całe społeczeństwo miasta Tarnowa z wyjątkiem ugrupowań opozycyjnych stanęło do wyborów zwarcie przy liście prorządowej Nr. 1. pod hasłem B. W. G. dla dobra P. i M., dając tem dowód chęci pracy twórczej w myśl wskazań naszego Wodza Narodu Marszałka J. Piłsudskiego.

Niestety, znalazły się jednostki, które dla dogodzenia osobistej ambicji wystawiły osobną listę pod hasłem: Blok mieszczański, chcąc tem samem rozbić nasz jednolity front.

Jest to czyn godny napiętnowania i porównania go z Targowicą, albowiem w chwili, gdy B. B. W. R. wyciąga ręce do społeczeństwa i chce skupić wszystkich prawych obywateli do pracy gospodarczej dla dobra Państwa i Miasta eliminując zupełnie pierwiastek polityczny, gdy daje możność wszyst kim obywatelom do wzięcia udziału w tej pracy — jest naprawdę hańbą dla prawdziwego Polaka odpychać tę rękę.

Niech Blok mieszcz. z p. Manaczyńskim i p. Woźniakiem na czele wie, że ta prywata wybije na ich czole wieczyste piętno hańby.

Pozostawiamy zresztą sąd w tej sprawie prawemu społeczeństwu miasta Tarnowa, zaznaczając, że lista Bloku Mieszczańskiego nie ma nic wspólnego z naszą listą prorządową Nr. 1. idąca pod hasłem B. Wsp. G. M.

Najlepszą odpowiedzią całego społeczeństwa na tę pospolitą frondę Bloku Mieszczańskiego będzie tłumne pójście do urny wyborczej z kartką Nr. 1.

Blok współpracy Gospodarczej dla dobra Państwa i Miasta.

Z ruchu wyborczego.

We wszystkich okręgach wyborczych panował niezwykle ożywiony ruch. Reklamacje napływały setkami.

Dnia 30 listopada do g. 6-tej wieczór zostały do komisji głównej zgłoszone następujące listy.

1) Blok Współpracy Gospodarczej dla dobra Państwa i Miasta.

2) Zjednoczony Blok Socjalistyczny.

3) Zjednoczona partja Chidalduth tylko w 6 i 7 okręgu.

4) Blok mieszczański w 7-miu okręgach.

5) Partja Poale Sjon lewica.

PPS. stawia na czele swej listy Kaspra Ciołkosza em. prof., Hutera, Skwiruta, Bctista, Ciołkoszową żonę b. posła. Blok mieszczański skuplował koło siebie różnych przedwczesnych emerytów których przegrawszy swą stawkę życiową, chcą się za wszelką cenę odbić. I dlatego tylko można zrozumieć tą wspólnotę między panami Manaczyńskim a Łaciną, Solakiewiczem a Woźniakiem.

Lista ta emerytów zapewne pójdzie bardzo niechlubnie na emeryturę.

Blok Gospodarczy urządził w okręgach szereg wielkich wieców, które zgromadziły w lokalach wszystkich dzielnic licznych obywateli.

Wielkie zebranie wyborcze Żydów odbyło się w Magistracie gdzie przemawiał prezes Ryblewski, Dr. Silbigier i inni.

W 5-tym ekręgu odbyło się zebranie na którym przemawiał p. wiceprezydent inż. Okoń, prof. Witek i inni.

W domu Pracy odbyło się zebranie które zagaił ks. dr. Rec, przemawiał red. Kulesza.

W kongregacji kupieckiej odbyło się zebranie które zagaił red. Kulesza. Przemawiał pan prezes Ryblewski.

W 1-szym Okręgu zwołał wielkie zebranie p. prezes Smalec. Referował p. prof. Dubiel.

W 2-gim okręgu przemawiał p. Szadziński i prof. Witek.

T. N. S. W.

Dnia 29 listopada b. r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła T. N. S. W. pod przewodnictwem dyr. Gładyszowskiego Józefa na którem jednomyślnie uchwalono popierać listę Nr. 1. Bloku współpracy dla Państwa i miasta. Po wyczerpującem przedstawieniu sytuacji przedwyborczej na terenie naszego miasta przez przewodniczącego wzywając wszystkich członków do intensywnej współpracy.

Ogłoszenie.

Zarząd Miasta Tarnowa w myśl § 390 ustawy cywilnej ogłasza co następujące.

Rzeczy znalezione, jak zegarki, pierścionki, pieniądze, torebki damskie i t. p. są w przechowaniu w tut. Zarządzie Miasta w biurze Oddz. V-go parter Nr. 3.

Właściciele zagubionych rzeczy, mogą się zgłaszać w wyżej oznaczonem biurze w dniach od 1/XII—31/XII 1933 w godzinach urzędowych od godz. 12-tej w południe, celem rozpoznania ewentualnie odebrania swych rzeczy.

Po upływie powyższego terminu, rzeczy te znalezione będą sprzedane w drodze publicznej licytacji.

Tarnów, dnia 1 listopada 1933.

Wiceprezydent
Inż. Edward Okoń.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kaczyński. W drukarni L. Styrny w Tarnowie.